CZĘŚĆ XXV. № 22. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 24 Marca. / 5 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 23 Marca. / 4 Kwietnia.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 16 b. m. Oberkwatermistrz oddzielnego Orenburskiego Korpusu Jenerał-major Xiążę *Golicyn* mianowany Oberkwatermistrzem oddzielnego korpusu Straży Wewnętrznej na miejsce Jenerał-majora *Jakowlew 2*, który mianowany zostaje szefem wyprawy topograficznej do zdjęcia mappy gubernii Wołyńskiej.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu urzędnik Ministerstwa Skarbu Radzca honorowy *Zinowjew* mianowany Kamerjunkrem.

— Vice-dyrektor Departamentu Policyi Wykonawczej Radzca Kolleg. *Kiriejew* mianowany najłaskawiej Pomocnikiem Sekretarza Stanu.

— N. Cesarz zezwolił, aby kończące się 5 Kwiet. b. r. pozwolenie wywożenia za granicę powrozów i lin bez cła wywozowego, trwało jeszcze trzy lata.

— N. Cesarz 10 Lut. b. r. zezwolił na utworzenie prywatnej kompanii mającej na celu obywatelom miasta Kurska i mieszkańcom gubernii Kurskiej i drugich sąsiednich, złatwić pożyczki na zastaw ruchomości i zarazem opatrzyć dla tamecznych obywateli miejsce, w którémby mogli bezpiecznie lokować swoje ruchomości. Ustawa Kompanii ogłoszona jest w gazecie Senatu.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *3 Marca.* Z ogłoszeniem o otworzeniu dwóch nowych pocztowych stacyj między Mohylewem a wsią Rabowicze, jednej, we wsi Omchowoj, a drugiej we wsi Bielica.

2) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem następującego Ukazu danego Radom Opiekuńczym Domu Podrzutków d. 7 Lut. «Stosownie do Art. VIII Manifestu Naszego 16 Kwietnia 1841 r. o nowej skali pożyczek z Zakładów Kredytowych Roskazujemy: Obywatelom, co niezechcą korzystać z wydawanych kopij świadectw, na kaucije do podradów i dzierżaw trunkowych, wydawać z Kass Zachowawczych (сохранныхъ) dodatkowe pożyczki podług przepisanych świadectw, trzymając się następujących prawideł.

1) Skala pożyczek dodatkowych dla gubernij wszystkich trzech klass, ustanowionych w powyższym Manifescie, zakreśla się po 10 r. sr. na duszę.

2) Pożyczki te dają się podług świadectw Izb Cywilnych z ostatniego popisu ludności i podług dotąd złożonych opisów majątku.

3) Jeżeliby w czasie trwającej pożyczki trzeba było oddzielić z majątku zastawionego jaką wioskę Rady Opiekuńcze będą zezwalały na oddzielenie jej z taką tylko ilością ziemi, podług wskazanej w 4 punkcie proporcii, któraby służyła za dostateczną ewikciją, tak co do oddzielanego, jak i co do pozostającego, zastawionego majątku.

4) Nieodbitym warunkiem dodatkowej pożyczki ma być prawidło, iż na każdą duszę popisową powinno przypadać ziemi wyrobnej, licząc w to lasy i pustosze, jeżeli są w posiadaniu jednego właściciela: *a*) w dobrach gubernij pierwszej klassy najmniej pięć dziesięcin, *b*) w dobrach gubernij drugiej klassy najmniej sześć dziesięcin, a *c*) w dobrach trzeciej klassy najmniej siedm dziesięcin.

5) Jeżeli przy rospatrywaniu świadectw Izby Cywilnej

okaże się, że w niektórych wsiach opisanych, mających osobną granicę przypada ziemi mniej niż podług wymaganej na każdą duszę proporcii, wioski takowe wyłączają się przy naznaczaniu dodatkowej pożyczki.

6) Obywatele, u których grunta jeszcze są w szachownicach, z dodatkowej pożyczki nie mają korzystać.

7) Obywatele gubernij Witebskiej i Mohylewskiej, których majątki podług prawideł o kaucijach co do dzierżaw trunkowych od 1843 do 1847 r., ogłoszonych przy Ukazie 31 Lipca 1841 r., nie przyjmują się na dodatkową naucją do dzierżaw trunkowych, za złożeniem kopij świadectw, — z dodatkowej pożyczki korzystać nie mogą.

8) Inne teraz trwające o dodatkowych pożyczkach przepisy, w § 114, 115, 117 i 118 Ustawy Kassy Zachowawczej, pozostają i nadal w swojej mocy.

Co do kopij świadectw do składania na kaucije przy podradach i trunkowych dzierżawach, te, stosownie do art. VIII Manifestu Naszego 16 Kwiet. 1841, mają być i nadal tak jak dotąd, wydawane.

Warszawa.

N. Cesarz i Król Jmc, rozkazać raczył: syna obywatela Gubernji Kaliskiej, Ignacego Prądzyńskiego, z powodu tnależenia do sprawy emissarjuszów, oddanego na żołnierza do korpusu Orenburgskiego, uwolnić na zawsze od służby wojskowej, z dozwoleniem mu powrócenia na łono familji.

— Rada Administracyjna Królestwa, udzieliła P. Andrzejowi Wieszniakow, b. majorowi inżynierow; list przyznania wynalazku, na udoskonalenia w fabrykacji materjału palnego, *karbolein* zwanego, służyć mający na lat pięć, w całém Królestwie Polskiem.

(*Gaz. Warsz.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 19 Marca. Na posiedzeniu izby Niższej 18 b. m. na zadane mu pytanie sir Robert Peel odpowiedział że w nowym planie finansowym dochody zakładów dobroczynnych nie ulegają podatkowi.

— Przed zamienienim się izby w Komitet P. Baring, Kanclerz Skarbu za ostatniego Ministerstwa, mówił na usprawiedliwienie gabinetu do którego należał z zarzutu dopuszczenia deficitu w Skarbie. Naganiał proponowane środki, i usiłował dowieść że możnaby pokryć deficit przez zmniejszenie cła od przywozowego cukru i drzewa, coby znacznie przywoz tych towarów zwiększyło. Oświadczył że w komitecie poda wniosek o odrzucenie planu ministeryalnego, Odpowiadał mu dzisiejszy Kanclerz Skarbu P. Goulbourn nastając mianowicie na to, że nowy podatek ciążyć będzie jedynie na klassach zamożnych. Lord Howick podziela zdanie sira Roberta Peel, że nowe pożyczki nie przyniosłyby wielkiej ulgi, ale też jest przeciw nakładaniu nowego podatku i mianowicie takiego, do jakiego tylko w czasie wojny uciekać się zwykło. Lord John Russell nagania również plan ministerski i przypisuje plan ten zależności, w jakiej gabinet zostaje od wielkich fortun krajowych których nie śmie na się obruszyć. Szlachetny lord dowodzi że plan ten nadweręży kredyt Anglii u innych Mocarstw, które poczytają ją za zostającą w stanie bankructwa, w stanie wyczerpania wszystkich swych zasobów. Po zamienieniu się izby w Komitet sir Rob. Peel oświadcza że był przygotowany na spotkanie oporu ze strony tych, którzy byli sprawcami obecnego stanu Skarbu. Trzeba pamiętać że gabinet będzie musiał żądać nowego zasiłku na budżet wojny, tak iż deficit tegoroczny dojdzie do 4,200,000 f. st. Od przyjęcia lub odrzucenia jego planu zależeć będzie polityka gabinetu i samo jego istnienie. Co się tyczy szwanku jaki Anglia ma jakoby ponieść na kredycie u obcych narodów, choćby nawet tak być miało nie trzeba się troszczyć oto co te myśleć lub mówić będą, ale należy czynić co jest rozsądném i słuszném. P. Labouchére z żywaścią odpiera zarzuty czynione przeszłemu gabinetowi, do którego należał; nagania podawane plany i przeciw podatkowi od dochodów przytacza powagę sławnego ekonomisty Adama Smitha. Na wniosek P. Hawes, rozprawy odłożone zostały na 21 b. m.

— *Gazette* ogłasza urzędowie mianowanie lorda Elgin Rządzcą Jamaiki.

— Admirał lord Cochrane odpłynął 15 b. m. z Portsmouth do Chin na fregacie *Vindictive.*

— 16 b. w. umarł w swoim hotelu w Londynie xiąże Norfolk. Bernard Edward Howard, dwunasty z rzędu xiąże Norfolk, hrabia Arundel, hrabia Surrey i hrabia Norfolk, baron Fitz-Allan, Clun, Oswaldestre i Maltravers, urodził się w 1765; nastąpił na xięztwo Norfolk i odziedziczył posiadłości starszej gałęzi rodu swojego, tudzież przywiązaną do niej godność Hrabi Wielkiego Marszałka Anglii w roku 1815, po zejściu jedenastego xięcia Norfolk. Ustanowienie xięztwa tego nazwania jest z roku 1483, a hrabstwa Arundel z roku 1139.

Tym sposobem zeszły xiąże był najdawniejszym xięciem i najdawniejszym Hrabią Anglii. Był on kawalerem Podwiązki i Członkiem Rady Tajnej. Należał do Kościoła Katolickiego i był pierwszym parem katolickim który zasiadł w izbie Wyższej po przyjęciu znanego billu; był kollatorem 24 beneficyów anglikańskich. Następcą jego jest syn, Karol hrabia Surrey, niegdyś członek izby Niższej, potém mianowany parem z tytułem barona Maltravers. Urodził się w 1795 a w 1814 pojął siostrę xięcia Sutherland z

której ma syna lorda Fitz-Allan, dziś przybierającego tytuł hrabi Surrey (przez grzeczność, *by courtesy*) i jest członkiem izby Niższej z miasteczka Arundel. Dzisiejszy xiążę jest ze stronnictwa umiarkowanie liberalnego, piastował za ostatniego gabinetu urząd Podskarbiego Domu Królowej i kapitana gwardyi przybocznej. Jego Łaskawość jest Radzcą Tajnym J. K. Mości.

— W mniej niż we dwa miesiące zawakowały cztéry kawalerye orderu Podwiązki; mianowicie po hrabi Westmoreland, xięciu Cleveland, margrabi Herford i xięciu Norfolk. Wiadomo jak godność kawalera Podwiązki jest ważną i pożądaną dla członków arystokracyi angielskiej i jak dzielny środek przybywa stąd ministrom dla zjednania sobie stronników.

Paryż 19 Marca. P. Hervé mianowany został sprawozdawcą na wniosek P. de Golbéry względem wydawania biulletynu izb.

— Gazeta *Messager* zaprzecza wieści, jakoby zaszło nieporozumienie i kłótnia nawet między jenerałem Bugeaud, Wielkorządzcą Algeryi, a jenerałem de Rumigny.

— Oddawna niemasz wiadomości o Abdel Kaderze. Sądzą że zbiera nowe siły na granicy Marokańskiej. Pakiebot le *Grégeois* posyłany ztąd do Tangeru jnż wrócił. Woził on depesze do Konsula francuzkiego, nakazujące mu prosić Cesarza Maroku ażeby było zapobieżono organizowaniu w jego państwie wojsk przez Abdel-Kadera.

— Piszą w Toulonnais: «Nowe postanowienie Rządu upoważnia emigrantów cudzoziemskich do przenoszenia się do Algeryi. Życzący udać się do tej kolonii będą przewiezieni z Tulonu bezpłatnie i będą w Afryce pobierali te same wsparcia co we Francyi.»

Madryt 12 Marca. Na posiedzeniu wczorajszém izba deputowanych przyjęła prawo stanowiące, że każdy deputowany mianowany na jakąkolwiek rządową posadę, choćby i bezpłatną, ma być obierany na nowo.

— Deputacya z Katalonii miała posłuchanie u pierwszegc Ministra przekładając swe skargi z powodu mającego się zawrzeć z Anglią traktatu handlowego. P. Gonzales upewnił deputacyę że Rząd bynajmniej nie myśli o zawarciu podobnego traktatu.

— Pomimo ostatecznego wyczerpania finansów bez nadziei ich polepszenia, Rząd przeznaczył summę 4,000,000 realów na budowę nowego pałacu na zgromadzenie kortezów.

— Ostatnimi dniami pojmano okręt z 2,700 strzelb, usiłujący wejść do zatoki Gibraltarskiej.

— Rząd rozesłał 28 Lutego rozkazy uzbrojenia wszystkich warowni 2 okręgu wojennego, w tej liczbie Cytadelli w Barcelonie, gdzie kazał też przywrócić ayuntamiento z roku 1841 i uzbroić trzy bataljony gwardyi narodowej.

Bruxella 19 Marca. Wczora, po rozprawach które trwały przez dwanaście posiedzeń, izba deputowanych przyjęła 52 głosami przeciw 29 prawo o wynagrodzeniu przez udzielenie Rządowi summy 8 miljonów franków osób, których własności poniosły szkody w czasie ostatniej rewolucyjnej wojny. Wynagrodzenia wyrachowane na 300 franków i mniej będą wypłacone w gotowiznie, inne w bonach 3-procentowych.

Konstantynopol 2 Marca. Nowy minister Grecki P. Mavrocordato przybył tu dziś na statku parowym Austryackim.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 21 Marca. Zagadnienie o cukrze sprawia żywą niespokojnośó w wielu portach. Z Bordeaux i Nantes przysłano do Paryża deputacyą, która miałae posłuchanie u pierwszego ministra, marsz. Soult i ministra spraw zagr. P. Guizot, przekładając im stan niepewności w jakim zostaje handel z powodu odłożenia zagadnienia o cukrze do przyszłej sesyi Parlamentu. Zapewniają że ministrowie przyrzekli deputacyi zwrócić znowu uwagę Rady na ten przedmiot. Z kąd inąd także deputacya od fabrykantów krajowych była przyjęta przez Ministrów i otrzymała, jak mówią, również pomyślne zapewnienia. Kilka gazet twierdzi że minister handlu i prac publicznych podał się do dymisyi. Tymczasem, skutkiem tych komplikacyj papiery na Giełdzie spadły.

— Wiadomości z Londyuu, dochodzące do 23 Marca niezawierają interesu.

STANY ZJEDNOCZONE. Pakiebot *Jowa* przywiozł do Hâvre gazety z New-York po 25 Lutego Na posiedzeniu kongresu 20 tegoż m. Rząd zdawał sprawę ze środków przedsięwziętych w sprawie okrętu la *Créole*, (który, jak wiadomo, wiozł niewolnikow murzynów do Stanów Zjednoczonych, był przez nich opanowany i zaprowadzony do jednego z portów posiadłości angielskich, gdzie murzyni pozyskali opiekę władz i swobodę). Rząd Stanów w nader mocny sposob dopomina się sprawiedliwości u Rządu angielskiego—Nowiny z Haiti dochodzą do 30 Stycznia. Zajście Konsula francuzkiego z Rządem nie jest jeszcze załatwione. *(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

STATYSTYKA

KRÓTKI WYCIĄG ZE ZDANIA SPRAWY O ZARZĄDZIE KRÓLESTWA POLSKIEGO ZA LAT PIĘĆ, OD ROKU 1835 DO 1839 WŁĄCZNIE.
(Ciąg IV.)

(patrz № 18.)

Sądy duchowne.

Postanowieniem Najwyższem zatwierdzeném 1/13 Marca 1836, rozbior spraw małżeńskich w Królestwie Polskiém, zostawiony został Sądownictwom duchownym.

W skutek tego we wszystkich Rzymsko-Katolickich dyecezyach ustanowione zostały Sądy duchowne, składające pierwszą instancyą; druga instancya ustanowiona została w dyecezyi Warszawskiej. Sprawy o rozwody osób wyznań ewangelickich odniesiono do Ewangelickich Konsystorzy.

Z doniesień Prokuratorów zawiadujących temi sprawami wewszystkich pomienionych sądach daje się widzieć:

W pierwszej instancyi:	1838	1839.
Toczyło się spraw małżeńskich	164	108.
Z nich zostało rozsądzonych:		
Uznaniem małżeństw za nieważne . . .	39	34.
Rozłąką	20	11.
Odrzucono skarg	12	7.
Pozostawiono przez strony bez dalszego poszukiwania. . . .	47	16.
Pozostało do wyśledzenia . . : . . .	46	—
Nieukończonych	—	36.

W drugiej instancyi:

W 1838 roku rozsądzono 26 spraw, w których zatwierdzono wyroki 1 instancyi.

W duchownym Ewangelickim Konsystorza toczyło się 61 spraw, z których w dwóch nastąpiło rozwiązanie małżeństwa, w trzech skargi zostały odrzucone, w innych zapadły wstępne wyroki.

Sądownictwa Kryminalne:

W ciągu lat pięciu, w sądownictwach Kryminalnych i w sądzie Appelacyjnym, zastępującym w Kryminalnych sprawach sąd Kassacyjny, toczyło się spraw:

	1835	1836	1837	1838	1839
W sądach Policyi prostej	29785	29809	28765	32158	35550.
— Policyi Poprawczej	20225	21438	19736	20989	26694.
— Sądach Kryminalnych.	4018	4241	4352	4645	6924.
— Sądzie Appelacyjnym	804	818	797	1179	1587.
W ogóle .	54832	56369	53560	58971	60755.

W liczbie ukończonych, było spraw:

	1835	1836	1837	1838	1839
O przewinieniach policyjnych . . .	10457	11447	10935	12343	13558.
— przestępstwach (délits)	16075	16875	15268	19254	19878.
— Zbrodniach (crimes).	1624	1684	1691	2457	2958

Spraw nieukończonych po rok 1840 w pomienionych sądownictwach pozostało 8985.

Pod względem rodzaju kar a przeto i stopni wykroczeń, skazanych było na:

	1835	1836	1837	1838	1839
Karę śmierci	12	13	8	5	11.
Więzienia warownego . .	72	48	52	67	62.
——— ciężkiego . . .	796	816	702	779	739.
Kary poprawcze:	2405	1479	1985	2392	2964.

Pod względem Gubernij liczba obwinionych w roku 1839 dzieli się następnie:

	O zbrodnie.	O przestępstwa.
W Mazowieckiej i Kaliskiej . . .	362	1245.
— Płockiej i Augustowskiej. . .	221	805.
— Podlaskiej i Lubelskiej. . . .	120	464.
— Sandomirskiej i Kieleckiej. .	109	450.

W tymże roku, w liczbie skazanych, było osądzonych powtórnie na kary:

24 za zbrodnie i 211 za przestępstwa.

Z liczby obwinionych było uwięzionych 7923, z nich 7400 mężczyzn.

W liczbie skazanych za zbrodnie było 27 używających pewnego majątku, a z nich 19 umiejących czytać i pisać; w liczbie obwinionych o przestępstwa 301 umiejących czytać i pisać, i między nimi 224 z niejakiém mieniem.

Ułaskawienia Monarsze.

W ciągu lat pięciu z rozmaitych względów przedstawionych było 29 obwinionych na ułaskawienie Monarsze, które też zostało udzielone.

Nadto, z zezwolenia Cesarskiego, 4192 skazanych na kary otrzymało przebaczenie lub ulgę. liczba prośb o takowe łaski, przyniesionych Radzie Administracyjnej wyniosła w ogóle 7163, z których 2971 odmowiono.

III. Wiadomości z Wydziału Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

W przedstawionêm Zdaniu Sprawy, prócz szczegołów właściwie finansowego zarządu tyczących się zawierają się wiadomości o następujących gałęziach.

1. *Wydział Celny.*

Dochód z tej gałęzi wynosił:

w roku	1835 do —	9,063,000 zł.
— ——	1836 — —	8,383,000 —
— ——	1837 — —	9,436,000 —
— ——	1838 — —	8,805,000 —
— ——	1839 — —	10,076,000 —

Dla wytępienia kontrabandy ustanowiona została w roku 1836 straż celna;—Żydom zabroniono mieszkać w miastach pogranicznych.

Prócz ustanowionego premium za wywoz zboża do portów Baltyckich, o czém było wyżej wspomniano, w tychże widokach zachęty przedłużony został zakres pobierania zmniejszonego cła od wywozowego żelaza.

Tym, między innemi, środkom przypisać należy nietylko wymienione podsycenie dochodu Celnego lecz i samo, w porównaniu z latami poprzedzającemi, w 1839 roku, pomnożenie handlu wywozowego, wynoszącego do 51,493,617 zł. tak iż wywoz tego roku przewyższył wywoz z r. 1838 o 14,534,144 zł. kiedy tymczasem przywoz w roku 1839 wynoszący do 58,077,803 zł. zmniejszył się w porownaniu z rokiem 1838 o 2,338,777 zł.

Zresztą dalsze wzrastanie celnych dochodów zależeć będzie z jednej strony od pomnożenia się i rozszerzenia handlu zagranicznego, z drugiej zaś niemoże nie uledz ciniejakiemu zmniejszeniu skutkiem ubywającego cła na cukier i rom, których przywoz z zagranicy, z powodu fabrykacyj tych produktów w kraju, bardziej się jeszcze zmniejszyć może.

2. *Pobor Konsumpcyjny.*

Pobor ten, który w roku 1834 wynosił 10,859,000 zł. a w 1835 roku 10,523,000 zł. w dalszych latach coraz się podnosząc, w 1839 doszedł do 11,063,000 zł.

3. *Dochod stęplowy.*

Pobor od stępla w 1834 wynosił 2,534,000 zł. pod koniec zaś 1839 uczynił 2,756,000 prócz zaległości 286,000 zł.

Postanowieniem $\frac{2}{14}$ Maja 1838 pobor od stępla, w zamian zniesionego jednoczasowie poboru drogowego, wraz z niektóremi innemi, podniesiony został o 10 procent.

Do pomnożenia dochodu stęplowego głównie się przyłożyło ustanowienie Heroldyi, do której dokumenta winny być składane na stęplowym papierze.

4. *Wydział solny.*

W roku 1834 ze sprzedaży soli otrzymano było do 17,905,000 zł. odtąd zaś dochod ten wynosił:

W 1835 r. — 18,544,000 zł.
— 1836 — — 18,587,000 —
— 1837 — — 18,629,000 —
— 1838 — — 20,153,000 —
— 1839 — — 19,557,000 —

W ostatnich dwóch leciech w ogólnej ilości sprzedanej w Królestwie soli 1,468,445 centnarów, dostarczanej z Austryi w skutek zawartych przez Rząd w roku 1829 traktatów, było 140,000 centnarów soli krajowej z Piechocińskiej żupy.

Ze względu na upływający w 1842 roku zakres pomienionych kontraktów, Rząd wcześnie się zabrał do ich odnowienia. *(D. c. n.)*

ROZMAITOŚCI.

I.

W uzupełnieniu wiadomości jaka była w Tygodniku *o wynalazku uprawy roślin zbożowych bez orania* i w celu przyłożenia się do wyjaśnienia zagadnienia o tym przedmiocie toczącego się w obszernych rozprawach po gazetach Warszawskich, umieszczamy tu wyczytany w jednej gazecie francuzkiej list z okolic Auxerre: «Nie pozostaliśmy (mówi autor) w tyle od innych wewzględzie siewby bez orania. Dzierżawcy, po różnych miejscach chcieli własném doświadczeniem ocenić ten przewrot jaki ma się wkrótce odbyć w rolnictwie i dodziś dnia przynajmniej, skutek przeszedł oczekiwania. Pszenica posiana na nieoranym gruncie i przykryta lekką warstą słomy, wybujala najpiękniej i to zarówno na płaszczyznach jak i na górach, na gruntach najbardziej urodzajnych i na najniewdzięczniejszych. Jożeli ta silna wegetacya dotrwa do żniwa, jeżeli skutek odpowie nadziejom, zaprawdę ci, co pierwsi wpadli na myśl tę, będą dobroczyńcami ludzkości.

«Dla lepszego osądzenia rzeczy przez porównanie, niektórzy gospodarze umyślili podzielić pole proby na trzy części; na jednej posieli zboże podług dawnej metody po trzykrotném przeoraniu i należytém ugnojeniu roli; drugę zorali zwykłym sposobem niekładąc mierzwy; trzecia była zasiana zbożem tegoż gatunku co i dwie inne, ale wcale nieorana i ziarno przytrząśnione słomą—Wszyscy oczekują niecierpliwie owoców tego doświadczenia.» *ets.* (Wiadomość ta, jakkolwiek mało zaspokajająca co do ostatecznego wypadku, dowodzi przynajmniej że zboża posiane nowym sposobem wschodzą i krzewią się bujnie, o czém wielu wątpiło.)

Namieniliśmy już o wieści jaka krąży w Londynie i nabawia strachu niższe zwłaszcza klassy ludności, że miasto to ma się zapaść w tym roku od trzęsienia ziemi. Obawy te zasadzają się na dwóch dawnych przepowiedniach; dajemy tu w przekładzie najdawniejszą z nich; (pozniejsza jest z roku 1598), zapisaną w *Harlean Collection*, następującej treści:

W tysiąc ośmset czterdziestym drugim
Swjat ujrzy cztéry wypadki:
Londyn, miasto bogate i sławne,
Pochłonięte będzie rozwartą ziemią;

Burze i deszcze we Francyi zamienią
Wszystkie rzeki w jeziora.
Hiszpanija rozpadnie się na dwoje,
I głód kraj ten opustoszy.
Ja to przepowiadam, ja mnich boży,
W roku Tysiąc dwóchset trzecim.

W Londynie pokazują teraz skelet ogromnego zwierzęcia przedpotopowego, nowego rodzaju, znaleziony w Ameryce, w Stanie Missouri przez P. Koch, który nazwał to zwierzę *Missourium.* Skelet ten, prawie zupełny, długi jest 32 a wysoki 15 stop. Prócz tak ogromnej urody, Missourium odznacza się szczególnym składem nóg przednich, opatrzonych czterema zwyczajnemi i jednym wielkim palcem, wyraźnie chwytnemi, (praehensilis). Skład tych nóg i stawy środkowe ramienne dowodzą że one służyły zwierzęciu zamiast rąk do brania w paszczę pokarmu, jak czynią małpy, bobry, wiewiórki. Ma też ogromne kły, długie na sześć stop, nielicząc nasady. Jeden z nich w chwili znalezienia skeletu był jeszcze w szczęce i ztąd kierunek i położenie tych kłów mógły być oznaczone. Względem głowy, każdy z nich tworzył poziome półkole, wymierzając, po krzywej linii, 21 stop, z przestrzenią między końcami 15 stop. Potwor ten odznacza się innemi jeszcze anatomicznemi osobliwościami, których opisu będziemy czekali od Towarzystwa Królewskiego naturalistów.

Ale najciekawszą jest okolicznością że P. Koch znalazłszy skelet *Missourium* nad brzegami rzeki, zwanej prsez rodowitych amerykanów «Rzeka wielkich kości», znalazł w tejże warście ziemi wśród mnóstwa innych ostatków zwierząt kopalnych, ślady istnienia współczesnyzh im ludzi, jako strzały kamienne, *etc.*

To zupełnie wywracałoby dotychczasowe teorye, które, podług Cuvier, dopuszczały kilka różnych epok stworzenia istot żyjących, i stworzenie człowieka odnosiły do epoki najpoźniejszej.

Jako przykład największej prędkości otrzymanej przez parę, gazety Londyńskie przytaczają, że pewne towarzystwo ztołeczne, w przeciągu 14½ godzin, wyjechawszy z Londynu opłynęło dokoła wyspę Wight, dwakroć zatrzymywało się w Southampton i wróciło do stolicy zrobiwszy 250 mil angielskich drogi lądem i morzem.

II.

WYJĄTKI Z NOTAT PEWNEGO PISARZA.

(Zeszyt II, patrz rok 1841 Tygodnika),

— Gdy mówią o krzywdzie chytrze komu wyrządzonej, jeżeli rzeczywiście chytrość była rozumna, mieszkaniec pewnej prowincyi uśmiecha się: nie myśli on w tenczas o skrzywdzonym, ale o tym, który skrzywdził; nie żałuje pierwszego, ale zazdrości drugiemu że mu się tak dobrze udało.

* * *

— Ukłon jest czasem grubiaństwem, uśmiech złością, komplement policzkiem.

* * *

— Wspomnienia najmilsze są te, które są owiane czystém powietrzem wiejskim, przejęte wonią pól i lasów. Wspomnienia, które wynosimy z miast rzadko nie są obryzgane błotem ulic i przesiąkłe smrodem rynsztoków.

* * *

— Człowiek dojrzały uważa zawsze teraźniejszość jako środek. Wszystkie jego cele w przyszłości; dla tego też nigdy nie używa. Jm mniejszy przedział między środkiem i celem, tym więcej używania. Dla tego to najwięcej używają dzieci i starcy.

* * *

— Myśli dziecka jeszcze nie wyszły za próg rodzinny; myśli starca już wróciły pod strzechę domową. Dla tego też dzieci i starcy tak lubią dóm.

* * *

— Kiedy ziareczko piżma znajduje się w domu, przesiąka nim wszystko: sprzęty, suknie, osoby. Taką jest próżność: postrzeżesz ją w mowie, w pismach, w odzieży, w każdej czynności dobrej i nagannej.

* * *

— Wystawmy sobie pięć kompanij oddzielnych: pierwszą złożoną z kilku członków komisorjatu lub gubernskiego rządu; drugą z kilku proffesorów; trzecią z kilku oficerów; czwartą z kilku obywateli poważnych; piątą z kilku obywateli młodych. Połóżmy że w każdej z tych kompanij rozmowa zaczęła się z Chin lub Japonij; to pierwsza skończy się na rublach assygnacyjnych, druga na studentach, trzecia na krzyżach, czwarta na nieurodzaju, piąta — na Marysi.

* * *

— Jeżeli obywatel mający sto dusz, przy dobrém gospodarstwie, może mieć 1,000 r. s. rocznego dochodu, to mający 200 dusz powinien mieć 2,000 r. s. mający 1,000 dusz 10,000 r. s. mający 10,000 dusz 100,000 r. s. dochodu. Wyjąwszy wydatki gruntowe i rządowe, które są zawsze proporcyonalne do wielkości majątku, w innych wydatkach ta proporcya miejsca nie ma; owszem im większy majątek, tym mniejsze, proporcyonalnie do dochodu, wydatki, i ostatek powinien być większy. Obywatel bowiem mający 1,000 dusz nie je lepiej, nie odziewa się kosztowniej nie wychowuje staranniej swych dzieci, jak ten co ma ich 500 lub 600. Rożnica życia obywateli mających po 2, po 3, po 4 lub po 5,000 dusz prawie żadna. Ztąd więc wypada, że jeżeli 1 może oszczędzić na rok 100 r. s. drugi powinien oszczędzić 200+100=300; mający 300 dusz 300+200+100 zatém 600 r. s. i t. d. — Tak więc

mający 1,000 dusz powinien oszczędzić 5,000 r. s. mając 10,000 dusz powinien oszczędzić 59,500 r. s. na rok. Ten ostatni ma do wyexpensowania 40;500 r. s. rocznie. Summa ogromna; którą żeby wydać, porzeba wiele dobrego lub wiele złego zrobić! jeżeli to wyrachowanie prawdziwe, jakże ogromnymi kapitalistami powninniby być nasi Panowie. A tym czasem, wyjąwszy kilku, wszyscy są w długach. Zkądże to pochodzi?— Proszę doświadczonych o rozbiór i wytłumaczenie tej ważnej okoliczności.

* * *

— Człowiek niczém niezajęty jest jak xiążka nieoprawna, której kartki porozrywane rozlatują się na wszystkie strony. Stałe zajęcie, lub urząd, skupia myśli w jednę całość, jak oprawa.

* * *

— Ludzie na świecie miją taki sam los, jak xiążki w bibliotece. Ładnie oprawne stawią się z przodu, a obszarpane, chociaż ważne dzieła, chowają się w kąt.

* * *

— Chętnie przebaczamy mężowi, jeżeli przez zazdrość głupstwo zrobi, każdy z nas podziela jego cierpienia, czuje jego przykrą pozycyą. Nieżonaci tylko śmieją się.

* * *

— Rozsądna pochwała jestto wiatr, który rozpina żagle imaginacij.

* * *

— Dowcip jest zaprawą każdej krytyki. Ale potrzeba, aby był tylko zaprawą. Co innego powinno stanowić część jej pożywną. Jeśli w krytyce niema nic więcej tylko dowcip, wtenczas ona podobna do potrawy zrobionej z samego tylko pieprzu.

* * *

— Krytyka dzieł poetycznych autorów żyjących powinna być tak pisana, aby była użyteczna dla przyszłych utworów tychże pisarzy. Powinna więc być raczej krytyką ich talentu, objawiającego się w dziełach rozbieranych, i rozbiorem wad nałogowych, właściwych tymże autorom a przeciwnych sztuce lub rodzajowi, który wybrali. Jeżeli tylko radzi poprawki i odmiany w dziełach już exystujących, jest impertynencyą niedorzeczną i nieużyteczną.

* * *

— Jeżeli chcesz mieć pokój i powagę rzadko pozwalaj sobie żartów, a szczególniej z kobietami.

* * *

— Nic trudniejszego jak rządzić półludźmi; t. j. półludźmi przez wiek lub przez krzywe rozwinięcie władz umysłowych.

* * *

— Są dni w których zły duch myśl twoję stara się opętać i ciągle ją do obrazów brudnych sprowadza. Exorcyzuj się w ówczas modlitwą, jakiém zajęciem ważném lub mechaniczném, lnb wreszcie weź się do obrachowania swoich przychodów i rozchodów.

* * *

— Jak lubimy robić to, w czém jesteśmy wirtuozami Patrz z jakim zapałem ten siada do szachów, ten bierze w rękę kij bilardowy, ów karty. Gdybyśmy za młodu starali się nabyć biegłości wirtuoza w jakiejkolwiek sztuce użytecznej o ileżby upiękniło się nasze życie! Łatwość w wykonaniu i pewność że się dzieło uda — to są warunki zapału: a bez zapału nie tworzy się nic wielkiego.

* * *

— Wielcy malarze robiąc szkice swoich obrazów zaczynali od tego, że rysowali naprzód grupy nagie, oznaczając z całą dokładnością wszystkie formy ludzkiego ciała. Tak zawsze robił Rafael. Gotowe i poprawne figury odziewał dopiero w draperje, z tąd ta doskonałość we wszystkich jego kompozycyach. Taką drogą powinien postępować i poeta dramatyczny. Pierwsza rzecz, aby jego działające osoby były prawdziwemi ludźmi, a potém aby były ludźmi pewnego wieku i pewnego kraju. Główną zatem rzeczą jest natura ludzka w ogólności; narodowość jest modyfikacją, dopełniającą prawdziwej i rzeczywistej exystencij, ale jest rzeczą drugą. Uchybienia przeciwko głównym rysom natury ludzkiej niczém się wymówić nie dadzą; przy uchybieniach przeciwko narodowości może jeszcze dzieło być wielkiém; i takiém jest Juliusz Cezar Szekspira.

* * *

— Serce niektórych ludzi jest to sklep, w którym przedaje się miłości i nienawiści tyle łokci, ile, według okoliczności, potrzeba.

* * *

— Musi to być chwila uroczysta i poważna, gdy człowiek z głęboką nauką i wielkim talentem skończy ważne dzieło, nad którém długo pracował i które ma jego imie uwiecznić. Niemam ja szczególnych zdolności, nie piszę nic wielkiego ani nawet ważnego, pojmuję jednak uczucia Gibbona którémi był przejęty, gdy swoję historją Rzymu ukończył. Opis tego momentu przez samego Gibbona zostawiony przeniknął mię do żywego. Nie takiegoż uczucia dozna Wiszniewski, gdy napisawszy ostatnie słowo w swojej historij Literatury, wyjdzie wieczorem za miasto, przebiegnie myślą cały obszerny zawód, który przebył, spójrzy na krzyże Krakowa ozłocone zachodzącym słońcem, na mogiłę Krakusa i Wandy, i pomyśli że do tych odwiecznych pomników jeszcze jeden, może równie trwały, przydał.

* * *

— Znajomość z bogatymi jedni uważają jako przedmiot spekulacii, drudzy jako honor, ja uważałem ją jako studium. Entrée do tego teatru gdzie anatomizowałem wysokie przymioty, maleńkie słabości i głupstwa, płaciłem często nudą, najczęściej upokorzeniem. Zawsze jednak odnosiłem plon jakikolwiek. Jakoż między mężczyznami naszych dawnych i półdawnych Panów, szczególniej zaś między kobietami znajdowałem ciekawe i wysokiego interesu exemplarze.

* * *

— Publiczność jest to dziecko zepsute, autor jest to cacko, które mu się daje dla zabawki. Dziś cieszy się ono swojem cackiem, pieści je, admiruje; jutro podrapie je i rzuci; pojutrze zapomni i kwilić zacznie, żeby mu dać co innego. Swywolnica to nieznośna, a przecież godzi się i należy jej dogadzać.

* * *

— W sztukach dwa są główne pierwiastki: kompozycja i wykonanie. Publiczność, opłacając artystów, niema nigdy względu na trudność kompozycij, ale na trudność wykonania. Pisać najłatwiej i dla tego poeci chudeusze; malować trudniej, i dla tego malarze bogatsi od poetów; grać najtrudniej i dla tego to Lipiński za jeden wieczór brał tyle, ile wszyscy razem wzięci nasi poeci, którzy go słyszeli, za lat dziesięć.

* * *

— Przed kilku laty widziałem taki obraz: Przedstawiał on wielką salę, oświeconą z góry wiszącą nad środkiem lampą. Pod lampą stał zielony stolik, przy którym znajdowało się ośmiu do dziesięciu ludzi, zajętych grą w karty. Dym cygarów i fajek okrążał ich przejrzystym obłokiem, przez który przebijały się twarze blade, wycięczone, jaskrawemi oczami patrzące na tego, który rzuca karty i przed którym leżały pieniądze, wszyscy byli w czamarkach lub surdutach, powiększej części bez chustek na szyi. Ułożenie całej tej środkowej grupy było wyborne. Jedni siedzieli, ci stali, ten nogę postawił na stołku, oparł się łokciem na kolanie, położył brodę na dłoni, a duszę swą posłał między palce rzucającego karty. Cała ta różnorodna massa zlana była w jedno, doskonale rzuconém i stopniowaném światłem, szczególniej zaś uwagą wszystkich zwróconą na jeden tylko przedmiot. Po prawej stronie stolika, na bliższym cokolwiek planie, stał męszczyzna bez fraka, z gołą szyją i rozkrytemi piersiami. W prawej ręce trzymał zagiętą kartę, którą wyciągał ku stolikowi, gdzie i oczy jego były zwrócone; lewą zaś ręką odepchnął od siebie młodą i ładną kobietę, która przypadłszy na kolano jedną ręką opierała się na ziemi, drugą zaś z błagającym wejrzeniem, wyciągała ku niemu. U nóg jego leżało dziecko, które widać wypadło z ręki matki. Dalej w głębi i w cieniu, stara jakaś kobieta, oglądająca się po za siebie z przerażeniem odprowadzała za rękę dwóch małych chłopczyków. Po lewej stronie stolika, pod ścianą była kanapa; na niej siedział żyd, z piękną brodą ale z kamienną fizjognomią i trzymał w ręku assygnacyą. Przed nim jeden młody człowiek klęczał w proszącej postaci, drugi stał z wyrazem rozpaczy i ukazywał lewą ręką na innego młodzieńca, który leżał u nóg żyda z piersią roztwartą, przeszytą nożem i całą we krwi. Na samym forgruncie na lewo siedział na ziemi tułów, oparty o ścianę; prawa jego ręka trzymała dymiący się jeszcze pistolet, pół czaszki było odbite; w rysach pomiętych i poszarpanych ledwie został ślad twarzy ludzkiej; czoło tylko, cokolwiek łyse, zostało nie uszkodzone, jak arka w ruinach. Na te sceny poboczne nikt z grających niezwracał uwagi.—Oryginał tego obrazu znajdował się w ówczas w Gubernii Kijowskiej. Niewiem gdzie jest teraz; słyszałem jednak, że mniej więcej doskonałe kopje są i w innych prowincijach naszych.

(Dok. nast.)

OŚWIADCZENIE.

«Przyjmując kwerendy dla osób potrzebujących wywodu w szlachectwie: Dokumenta familjne, Patenta na urzędy Koronne, i wyższe stopnie wojskowe, i mając do tej czynności wszelkie ułatwienia, pomoc w alfabetycznych indexach kosztownie i mozolnie pozbieranych śladów, dokumentów z rożnych akt, (patrz Tygodnik Petersb. № 5.) wzywam, aby strony interessowane, zgłaszające się do mnie, dokładnej informacyi udzielały, a odpowiedź moją, daną na wszelkie wezwania za dostateczną uznawały. Tym sposobem unikną strony interesowane obszernej i uciążliwej korrespondencyi, mnie zaś postawią w możności obszerniejszego działania. Komu zaś z mej srony dane będzie przyrzeczenie lub odmowienie, w pierwszym lub drugim wypadku z pewnością na mej odpowiedzi polegać może. *We Lwowie, w Kantorze Lwowianina, pod liczbą* 449¼, dnia 18 Marca 1842.

Ludwik Zieliński,

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 13 Marca.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m. $38\frac{5}{32}$ pens.
— Amsterdam	— — — 193 cens.
— Hamburg	— — — $34\frac{9}{16}$, $\frac{5}{8}$ szel,
— Paryż	— — — 404, 405 cen.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 23-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.